

Obecność wojskowa Chin w Tadżykistanie

Michał Bogusz, Mariusz Marszewski

Amerykańskie i indyjskie doniesienia prasowe z ostatnich dni potwierdziły obecność chińskiej placówki wojskowej w południowo-wschodnim Tadżykistanie. Nieoficjalne wiadomości na ten temat ukazywały się w mediach w ciągu ostatnich trzech lat. Chiński MSZ twierdzi, iż nie ma na ten temat informacji, natomiast rząd w Duszanbe dementuje doniesienia o placówce.

Baza położona jest w miejscu o znaczeniu strategicznym, w odległości 12 km od granicy z Afganistanem i 30 km od granicy z ChRL, gdzie spotykają się tradycyjne szlaki ze wschodniego Afganistanu do Chin zachodnich. Mieści się w Górskim Badachszanie, w powiecie murgobskim (powierzchnia ok. 38,5 tys. km², ludność 14 tys.), graniczącym z Afganistanem, ChRL i Kirgistanem w górach Pamiru. Zdjęcia satelitarne sugerują, że placówka, posiadająca m.in. lądowiska dla helikopterów, jest przeznaczona dla lekko uzbrojonego pododdziału – maksymalnie w sile batalionu – ze wsparciem opancerzonych pojazdów.

Komentarz

- Pekin obawia się napływu radykałów islamskich i narkotyków do Chin zachodnich. Charakter i typ jednostek stacjonujących w bazie nie jest jasny, ale bez wątpienia jednym z ich zadań jest powstrzymanie nielegalnego przepływu ludzi między Afganistanem a Sinkiangiem, regionem autonomicznym ChRL zamieszkanym przez muzułmańskie mniejszości etniczne. Chińska Republika Ludowa od rozpadu ZSRR przyjęła strategię powolnego i systematycznego budowania wpływów w regionie Azji Centralnej – od obecności gospodarczej poprzez wpływy polityczne do współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa od 1996 roku w ramach Szanghajskiej Piątki (od 2001 roku Szanghajska Organizacja Współpracy). W 2016 roku Chiny zawarły porozumienie wojskowe – Czterostronny Mechanizm Współpracy i Koordynacji – z Pakistanem, Afganistanem i Tadżykistanem w celu współpracy w kwestiach antyterrorystycznych i bezpieczeństwa. W ramach porozumienia Chiny m.in. budują dla Tadżykistanu kilkanaście strażnic na granicy z Afganistanem w górach Pamiru oraz zobowiązały się do wyposażenia i wyszkolenia brygady górskiej armii afgańskiej.
- Lokalizacja chińskiej placówki wojskowej w obszarze pogranicznym może sugerować, że jej istnienie jest również nieoficjalną formą rozliczenia zadłużenia strony tadżyckiej i - być może - początkiem nowych cesji terytorialnych na rzecz silniejszego sąsiada. Wagę tadżyckiego dementi dotyczącego chińskiej obecności militarnej osłabia fakt, iż w

podobny sposób zaprzeczano korektom granicznym na rzecz ChRL z 2002 roku (sformalizowanym w roku 2011), dzięki którym Pekin pozyskał m.in. cenne ujęcia wody. Analogicznych zmian terytorialnych dokonał Kazachstan (1996) i Kirgistan (1998, ujawniono w 2001 roku).

- Informacje podawane przez amerykańskie („Washington Post”, 18 lutego br.) i indyjskie media są, wraz z nagłaśnianiem represji wobec muzułmanów w Chińskiej Republice Ludowej, elementem podważania wpływów Pekinu. Stawiają one również w kłopotliwej sytuacji Moskwę. Od rozpadu ZSRR Rosja uznaje Azję Centralną za swoją strefę wpływów, ale jest zmuszona do pogodzenia się z coraz większą obecnością tam Chin. Tadżykistan pozostaje więc pierwszym państwem dawnego ZSRR (a jednocześnie członkiem wojskowego sojuszu pod patronatem Rosji – Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym), w którym potwierdzono stałą obecność chińskich żołnierzy. Równocześnie Moskwa bezskutecznie od trzynastu lat domaga się od Duszanbe powrotu wojsk rosyjskich na granicę afgańsko-tadżycką. Mimo że chińska placówka wojskowa w Górskim Badachschanie nie jest duża, to sprawa ma charakter precedensowy i jest kolejnym sygnałem świadczącym o słabnącej pozycji Rosji w relacjach z ChRL.

Mapa. Chińska placówka wojskowa na pograniczu chińsko-afgańsko-tadżyckim

